



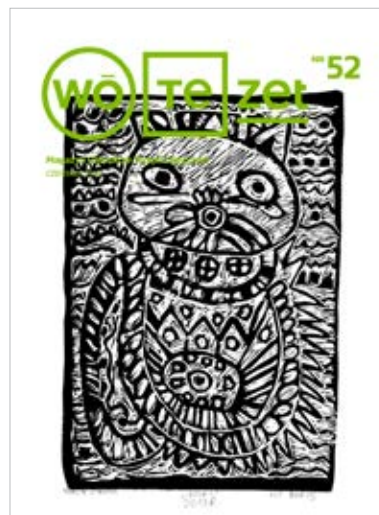
zet

NR 53

Magazyn Ośrodków Terapii Zajęciowej

WRZESIEŃ 2016

Archiwalne numery „**WóTeZetu**”
do pobrania na naszej stronie
internetowej www.wotezet.pl



REKLAMA

Niewidzialni.eu

Ogólnopolski Portal Informacyjny
nie tylko dla osób z niepełnosprawnością



Aktualności / Nauka i Medycyna / Praca
Edukacja / Rehabilitacja / Sport ON
Transport bez barier

Niewidzialni FM

Na *dzień dobry*, gdy się zbudzisz
i na *dobranoc* zanim zaśniesz



Grupa **Niewidzialni**
Od 5 lat tworzymy świat bez barier



Drodzy!

Miło spotkać się z Wami po wakacjach! Mam nadzieję, że udało Wam się odpocząć. Dla redakcji WóTeZetu, tradycyjnie, lipiec i sierpień to czas wytężonej pracy: pakujemy wtedy walizki i ruszamy w drogę! Staramy się być na największych wydarzeniach kulturalnych, które odbywają się w Polsce lub za bliską i trochę dalszą granicą. Przypomnę, że celem naszych wyjazdów jest sprawdzenie, w jaki sposób organizatorzy wydarzeń kulturalnych udostępniają je dla widzów z niepełnosprawnościami.

O efektach naszych wyjazdów możecie przeczytać w tym numerze naszego magazynu – piszemy o festiwalu Open'er oraz czeskim Colours of Ostrava. Właśnie w Ostrawie – tuż za naszą południową granicą, chyba po raz pierwszy na tak dużej imprezie kulturalnej, widzieliśmy bardzo wielu uczestników i wiele uczestniczek tamtejszych ośrodków terapii zajęciowej. O możliwych powodach takiej sytuacji piszemy w naszej relacji z Colours.

W ostatnim czasie dostaliśmy od Was wiele zaproszeń na różne wydarzenia organizowane przez warsztaty terapii zajęciowej i środowiskowe domy samopomocy. Nie we wszystkich imprezach, spotkaniach i konferencjach możemy brać udział, ale jesteśmy szczęśliwi, że o nas pamiętacie i zależy Wam na naszym udziale w chwilach dla Was ważnych. Wielkie dzięki!

Życzę miłej lektury!

MARCIN HALICKI
REDAKTOR NACZELNY



WYDAWCA **Stowarzyszenie Przyjaciół Niewidomych i Słabowidzących**

REDAKCJA **Marcin Halicki**, redaktor naczelny, **Bartosz Szpurek**, zastępca redaktora naczelnego, **Zbigniew Strugała**, korespondent, **Weronika Miksza**, felietonistka

SKŁAD I PROJEKT **Joanna Kaźmierczak i Mirosław Śmieński**

DRUK **Poligrafia KS**, poligrafiaks@interia.pl, Nakład 2710 egz.

KONTAKT „WóTeZet” **Magazyn Ośrodków Terapii Zajęciowej**

ul. Ognik 20B, 60-386 Poznań, tel./fax: 61 868 84 00, e-mail: redakcja@wotezet.pl

www.wotezet.pl



NA OKŁADCE **Rafał Rokosz**, WTZ przy Stowarzyszeniu Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Krok za krokiem” w Zamościu

Projekt „WóTeZet-Ogólnopolski Magazyn Ośrodków Terapii Zajęciowej” jest współfinansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych



strona 5
Colours of Ostrava

strona 8
Upleciemy sieć – klaster pomorskich WTZ

strona 9
Werdykt jury 13. Europejskiego Festiwalu Filmowego „Integracja Ty i Ja Koszalin 2015”

strona 10
Rekordowa edycja Open'er Festivalu

strona 12
Tu wszystko się zaczęło

strona 14
Na Górze nie zwalniają

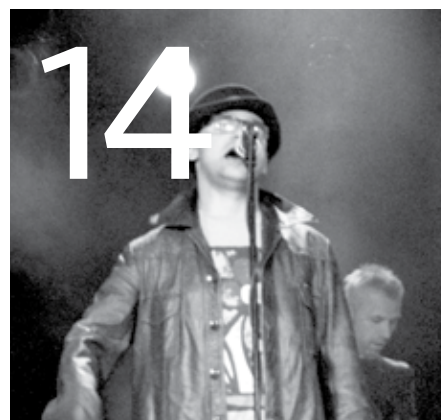
strona 16
II Kongres Osób z Niepełnosprawnościami

strona 18
Idea XIV Ogólnopolskich Integracyjnych Warsztatów Artystycznych pod hasłem „Tak Niewiele Potrzeba...”

strona 20
Wciąż uczymy się razem żyć

strona 22
Pechowa trzynastka

strona 23
Nasza galeria



Colours of Ostrava



fot. M.Tylczyńska

Lipiec to tradycyjnie miesiąc dużych festiwali – zarówno w Polsce, jak i za granicą. Nasza redakcja brała udział w kilku dużych muzycznych imprezach – odwiedziliśmy m.in. polskie wydarzenia: Open'er Festiwal w Gdyni, Malta Festival w Poznaniu oraz OFF w Katowicach. Byliśmy także w Berlinie na Lollapalooza oraz w Czechach na Colours of Ostrava. I właśnie od czeskiej Ostrawy zaczniemy, bo jest to miejsce, jak i festiwal, wyjątkowe.



fol. J. Sopiński

Colours polecało nam wcześniej wiele osób. Wskazywali na niepowtarzalną atmosferę imprezy i post – industrialny, robiący kolosalne wrażenie teren, na jakim się odbywa. Nas zaintrygowała akcja organizatorów COLOURS BEZ BARIER, której celem jest przyciągnięcie na festiwal jak największej liczby osób z różnymi niepełnosprawnościami.

Nasz Magazyn został partnerem akcji w Polsce!

Przeglądając się wydarzeniu z bliska, trudno nie zgodzić się z powszechnymi opiniami, krążącymi wśród różnych fanów dobrej kultury od lat, na temat kulturalnego święta, odbywającego się kilkadziesiąt kilometrów od południowej granicy naszego kraju.

Dolne Vitkowice to teren dawnej huty, umiejscowionej w sercu Ostrawy. Miejsce robi niezłe wrażenie, tak więc trudno się dziwić, że zostało wpisane na listę Europejskiego Dziedzictwa Kulturalnego. Dla nas kluczowym elementem tego przemysłowego kompleksu była potężna Aula Gong – dawny zbiornik gazu, który teraz pełni funkcję sali kulturalno – rozrywkową. To właśnie tam odbywały się najbardziej klimatyczne i poruszające koncerty tegorocznego festiwalu, żeby wspomnieć występy Zohara Fresco czy brytyjskiej grupy The Unthanks.

Oczywiście – większość z kilkudziesięciotysięcznej publiczności (organizatorzy mówią o 60 tysiącach osób, które gościły w tym roku na festiwalu) przyjeżdża do Ostrawy posłuchać świetnej muzyki. Trudno się dziwić, patrząc na tegoroczny plakat promujący imprezę – tacy wykonawcy jak Tame Impala, Thievery Corporations czy Underworld gwarantują muzyczną ucztę.

Nas jednak urzekła wspomniana wcześniej atmosfera panująca w Dolnych Vitkowicach. Pełna luzu, radości czy wzajemnej życzliwości i szacunku. W materiałach promujących Colours of Ostrava wiele razy pada słowo „rodzinny festiwal”. Potwierdza to na pewno duża liczba dzieci, obecnych na miejscu – i w ogóle osób w bardzo różnych wiekach.

Z dużym zainteresowaniem spoglądaliśmy w stronę osób z widoczną niepełnosprawnością, których liczne grono można było zauważyć podczas imprezy. Sytuacja ciekawa, bo poza sporymi platformami dedykowanymi osobom z niepełnosprawnościami, umiejscowionymi pod głównymi scenami festiwalu, trudno było zauważyć, jakiegoś szczególnego dostosowania logistycznego terenu imprezy. Oczywiście, standardem były toalety dostępne (widzieliśmy ich przynajmniej kilka) czy liczne grono wolontariuszy, ale czy odbiega to od warunków na innych dużych imprezach, choćby w Polsce? Chyba nie.



fot. M.Tylczyńska



fot. M.Kanik

W tym roku pogoda w Ostrawie była kapryśna – dominowało pochmurne niebo, z którego (zwłaszcza w festiwalowy czwartek i sobotę) mocno padał deszcz. Na szczęście tworzące się kałuże na bieżąco zasypywane były przez służby techniczne Colours, więc deszcz nie sprawił zbyt wiele kłopotu osobom z dysfunkcją narządów ruchu. Poza tym na terenie imprezy sporo jest miejsc zadaszonych, gdzie w razie dużej wilgotności powietrza można się ukryć.

O powodzeniu frekwencyjnym, związanym z udziałem widzów z niepełnosprawnościami w festiwalu decydować może cena karnetu. Otóż za 4 dniowy karnet, upoważniający do udziału w każdym festiwalowym wydarzeniu, osoba z niepełnosprawnościami (wspólnie z 1 asystentem/ką) płaci jedynie 550 koron czeskich (ok. 100 zł). Jest to czterokrotnie mniej niż standardowy, pojedynczy karnet festiwalowy! Dodatkowo widzowie z niepełnosprawnościami mogą liczyć na pomoc w znalezieniu bezbarierowego zakwaterowania na czas festiwalu, miejsce campingowe (również bez barier), rezerwacja miejsca parkingowego przy terenie festiwalu, czy możliwość skorzystania z taksówki dostępnej dla osób z niepełnosprawnościami.

Organizatorzy przy realizacji akcji „Colours bez barier” współpracują z czeskimi organizacjami działającymi na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Na pewno podwyższa to poziom zaufania do organizatorów i przyciąga na festiwal osoby z większym stopniem niepełnosprawności, razem z opiekunami. Jest to praktyka, którą warto przenosić na nasz grunt, choć w przypadku środowiska osób z niepełnosprawnościami na pewno kluczowa jest możliwość zakupu biletów z dużą zniżką.

Podsumowując tegoroczną (naszą pierwszą) edycję Colours of Ostrava – jeżeli wahacie się czy warto wybrać się do Ostrawy pomiędzy 19 a 22 lipca 2017 roku (to ogłoszony termin przyszłorocznej edycji festiwalu) nie zastanawiajcie zbyt długo – warto tam być dla samej atmosfery i przyjaznego klimatu. Chociaż można być pewnym/ą - muzycznie będzie równie bombowo!

Więcej o festiwalu na stronie www.colours.pl

RED

WE WSPÓŁPRACY Z PORTALEM DOSTEPNAKULTURA.PL

WóTeZet wrzesień 2016

Upleciemy sieć – **klaster pomorskich WTZ**



fot. archiwum organizatora

Kontakt:

Kołącka Justyna – Animatorka klastra WTZ

CARITAS Archidiecezji Gdańskiej

Al. Niepodległości 778, 81-805 Sopot

tel. 662 195 644, mail: jkolacka@caritas.pl

www.facebook.com/klasterWTZ

W maju 2016 r. wystartował projekt Caritas Archidiecezji Gdańskiej i Oddziału Pomorskiego PFRON, którego celem jest zintegrowanie pomorskich Warsztatów Terapii Zajęciowej oraz środowiska związanego z ich działalnością w ramach klastra, który pozwoli na bieżącą wymianę doświadczeń, skoordynowanie wspólnych działań, usprawnienie przepływu informacji oraz zwiększenie zaangażowania lokalnych organizacji pozarządowych oraz przedsiębiorców i pracodawców.

W ramach realizowanych zadań będziemy dążyć do wzmocnienia potencjału i możliwości pomorskich WTZ, m.in. szkolenia członków klastra, rozwijanie istniejących i wypracowanie nowych form wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych, dostęp do specjalistycznego poradnictwa.

Realizacja projektu w sposób szczególny może przyczynić się do podniesienia jakości i skali działań pomorskich WTZ, co bezpośrednio wpłynie na wzmocnienie jakości życia i aktywizację zawodową osób niepełnosprawnych korzystających z oferty WTZ.

Zapraszamy do współpracy pomorskie Warsztaty Terapii Zajęciowej, jednostki państwowe oraz samorządu terytorialnego, szkoły i uczelnie, ośrodki badawczo-rozwojowe, przedsiębiorstwa, organizacje pozarządowe i inne propagujące realizowanie powyższych idei.

Werdykt jury 13. Europejskiego Festiwalu Filmowego „Integracja Ty i Ja Koszalin 2015”

Jury w składzie: Wojciech Otto – przewodniczący,
Grażyna Błęcka-Kolska, Wojciech Mecwaldowski,
Arkadiusz Jabłoński, Nidal Al-Dibs

po obejrzeniu filmów biorących udział w konkursie na film fabularny (7 filmów), dokumentalny (23 filmy) oraz amatorski (8 filmów) bardzo wysoko oceniło filmy „**Zanim się pojawiłeś**” oraz „**Opiekun**”, ale ze względu na ogromne różnice w produkcji w porównaniu z resztą filmów, widzieliby je bardziej w pokazach specjalnych.

W kategorii film amatorski – Jury pragnęłoby w przyszłości obejrzeć więcej tego typu filmów i oczekiwałoby większego zaangażowania w sferze idei i realizacji.

Motyl 2016 w kategorii film amatorski dla filmu „**Tajemnice oceanu**” w reżyserii **Anny Radeckiej** za ciekawe pomysły animacyjne i ogromny wkład pracy w procesie realizacji.

Ze względu na wielość filmów dokumentalnych w konkursie oraz wartość tych obrazów, postanowiono wyróżnić 3 z nich.

Trzecie Wyróżnienie w kategorii film dokumentalny dla filmu „**Dobra dziewczyna**” w reżyserii **Solveig Melkeraen** za podjęcie trudnego i złożonego tematu oraz nowatorski sposób ujęcia.

Drugie Wyróżnienie w kategorii film dokumentalny dla filmu „**Baśka, kameruj!**” w reżyserii **Gabrieli Mruszczak** za: naturalność, poczucie humoru, niebanalność i optymizm bohaterów oraz niepohamowaną wolność tworzenia.

Pierwsze Wyróżnienie w kategorii film dokumentalny dla filmu „**Wytrwały Meia**” w reżyserii **Ricardo Koanuka** za kreację bohatera: jego energię, radość życia i zwyczajną ludzką mądrość.

Motyl 2016 w kategorii film dokumentalny dla filmu „**Wyślę Wam kartkę**” w reżyserii **Anny Dudy-Ziętek** za piękno wewnętrzne głównej bohaterki, wrażliwość i kunszt realizacyjny autorów, a także za ukazanie pasji życia mimo wszystko.

Motyl 2016 w kategorii film fabularny dla filmu „**Nena**” w reżyserii **Saskii Diesing** za podjęcie kontrowersyjnego tematu, mądrość i subtelność w budowaniu relacji międzyludzkich oraz przekonującą wizję współistnienia życia i śmierci.

Nagrodę publiczności otrzymuje film „**Marzenie. Prawdziwa historia**” w reżyserii **Artura Dziurmana**.

Nagroda specjalna Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych: film „**Bracia**” w reżyserii **Szymona Jana Sinoffa**.

RED

NA PODSTAWIE KOMUNIKATU ORGANIZATORÓW

WóTeZet wrzesień 2016

PJ Harvey



Rekordowa edycja **Open'er Festivalu**

fot. M. Murawski

Koniec czerwca to tradycyjna data jednego z największych festiwali muzycznych w tej części Europy – Open'er Festivalu, odbywającego się w Gdyni. W tym roku nasza redakcja wspólnie z ambasadorkami kampanii Dostępna Kultura zjawiała się nad Bałtykiem wcześniej niż inni widzowie...



Bartek Tarnowski na festiwalu jest statym bywalcem

fol. RED

Stało się tak dlatego, że już dzień przed rozpoczęciem festiwalu mieliśmy możliwość sprawdzenia jego terenu pod kątem dostosowania dla potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Na bieżąco zgłaszaliśmy uwagi, które w większości zostały wdrożone przed wpuszczeniem na teren festiwalu gości. W trakcie trwania festiwalu pozostawaliśmy w kontakcie z przedstawicielami organizatora, Agencji Alter Art oraz z wolontariuszami zajmującymi się pomocą widzom z niepełnosprawnościami.

Prowadziliśmy obserwacje, rozmawialiśmy z uczestnikami festiwalu zbierając ich uwagi, które uwzględniliśmy w raporcie. Mamy nadzieję, że będą one przydatne przy organizacji kolejnych edycji festiwalu. Na Open'er festiwalu byliśmy po raz piąty i z pełnym przekonaniem możemy stwierdzić, że z roku na rok jest on coraz bardziej dostępny i zdecydowanie przoduje w tej kwestii wśród polskich festiwali tej wielkości. Cieszy nas, że organizatorzy są otwarci na sugestie i że kwestia usuwania barier jest dla nich tak ważna.

Przemierzając się codziennie po festiwalowych ścieżkach spotkaliśmy, po raz kolejny zresztą, Bartka Tarnowskiego, który na festiwalu był już kilka razy. W tym roku, pomimo wielu pozytywnych zmian, Bartek narzekał na infrastrukturę pola namiotowego:

– Brakowało wielu udogodnień, np. w pomieszczeniu przenośnym, w którym osoby z niepełnosprawnościami korzystały z prysznicy, nie było krzeselka ułatwiającego korzystanie z natrysku. Nie było tam także lusterka, co w warunkach campingu naprawdę by się czasem przydało – mówi festiwalowicz. Poza tym przydałyby się większe platformy, zwłaszcza pod główną sceną festiwalu.

Platformy w tym roku przeżywały istne oblężenie. Podczas występów takich wykonawców, jak Red Hot Chili Peppers (główna scena) czy PJ Harvey (Namiot) na dedykowanych platformach nie dało się wcisnąć przystawionej szpilki. Być może jest to kwestia grup uprawnionych do przebywania w tych miejscach – poza osobami z niepełnosprawnościami mogły tam przebywać kobiety w ciąży, których na Open'rze było sporo.

Opisując festiwal nie można nie wspomnieć o całej otoczce imprezy, dziesiątkach food trucków, serwujących różne dania, zaimprovizowanych klubów festiwalowych, prowadzonych przez sponsorów Open'era – wszystkie one, w większym lub mniejszym stopniu, były dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Za to należą się organizatorom wielkie brawa.

I pomimo słów często słusznej krytyki, rozmawiając z uczestnikami festiwalu z różnymi niepełnosprawnościami, słyszeliśmy jedno: to i tak najlepszy festiwal w Polsce. Większość widzów wraca na teren lotniska Gdynia Kosakowo co roku, a patrząc na statystyki (w tym roku podczas rekordowego dnia było ponad 120 tysięcy osób) w przyszłym roku uczestników imprezy będzie więcej. Przedstawiciele naszej redakcji zapewne znowu towarzyszyć będą widzom w Gdyni i sprawdzać postępy w czynieniu festiwalu w pełni dostępnym.

Do zobaczenia za rok!

RED

WóTeZet wrzesień 2016

Tu się wszystko **zaczęło**

***Chciałbym dziś opowiedzieć czytelnikom „WóTeZetu”
o pracowni komputerowej, która powstała w grudniu
2003 roku razem z powstaniem naszego Warsztatu
Terapii Zajęciowej w Czeszewie.***

Oprócz pracowni komputerowej, w WTZ są jeszcze pracownie: ogrodnicza, stolarska, artystyczna, sztuki użytkowej i pracownia gospodarstwa domowego.

Los sprawił, że w grudniu 2003 r. zostałem uczestnikiem Warsztatu Terapii Zajęciowej w Czeszewie, gdzie zostałem uczestnikiem pracowni komputerowej w której terapeutką była i jest pani Marta. Wtedy nie przyszło mi do głowy, że tej właśnie osobie będę kiedyś dużo zawdzięczał.

Początki pracy w Warsztacie nie należały do łatwych. Dostaliśmy do pracowni komputery, które pochodziły z darów, lecz niestety były już dość stare, więc pracowało się na nich ciężko. Jednak cieszyliśmy się, że w ogóle mamy sprzęt, dopiero nieco później w miarę możliwości zaczęto trochę i pomału ulepszać pracownię. Pewną ciekawostką dla czytelników będzie zapewne to, jak wyglądała sprawa korzystania z internetu w początkach funkcjonowania WTZ. Otóż 12 lat temu nie każdy posiadał internet w domu, był to w sumie luksus niedostępny dla każdego. Także w Warsztacie sieć dostępna była nie na wszystkich komputerach i nie dla wszystkich! Najpierw do internetu był podłączony tylko jeden komputer, naszej terapeutki i można było z niego korzystać tylko godzinę dziennie! Jak chciałem wystać jakiś artykuł do czasopisma musiałem poprosić panią Martę, aby mi go wysłała. Albo „oszczędzaliśmy” nasze godziny korzystania z Internetu i wtedy jednego dnia mogliśmy korzystać z niego aż 5 godzin! To był luksus! Dopiero później otrzymaliśmy stałe łącze i teraz to, że każdy może skorzystać z internetu kiedy chce jest rzeczą naturalną i oczywistą.

Spędziłem w sumie kilka lat w pracowni komputerowej. Pamiętam, że na początku było mi ciężko przyzwyczaić się do nowej sytuacji, jaką był sam pobyt w WTZ. Miałem wiele problemów z tym związanych, zanim się z tym wszystkim oswoiłem. O samym komputerze także nie wiedziałem zbyt wiele, umiałem tylko pisać. Dopiero tu, w pracowni komputerowej, nauczyłem się prawdziwej obsługi komputera. Okazało się, że to nie takie łatwe, jak się wydaje. Wtedy nie wiedziałem jeszcze, że komputer można obsługiwać tylko za pomocą samej klawiatury, bez myszy – co dla osoby z porażeniem kończyn górnych było przełomowym odkryciem! Przy pomocy terapeutki pani Marty nauczyłem się pracować na różnych edytorach i innych programach, nauczyłem się, w jaki sposób można przerobić zdjęcie lub zrobić okolicznościową kartkę. Co najważniejsze - nauczyłem się posługiwać Internetem, który później stał się moim oknem na świat. W pracowni komputerowej nauczyłem się też współpracy z uczestnikami i terapeutami, szczególnie podczas pracy nad warsztatową gazetką, która kiedyś była wydawana w Warsztacie. W pracowni komputerowej bowiem rozpoczęła się moja przygoda z dziennikarstwem. Dziś, w pracowni komputerowej poza pisaniem artykułów, zajmuję się wraz z innymi uczestnikami



fot. WTZ w Czeszewie (4)



takimi rzeczami jak np. tworzenie comiesięcznych list obecności dla każdej pracowni, wykonujemy kartki okolicznościowe, zaproszenia, kolorowe foto-kalendarze, wizytówki, dyplomy, plakaty, a także prowadzimy stronę internetową naszego Warsztatu oraz jego fanpage na Facebooku. Tworzymy dla innych pracowni kolorowanki, materiały z zadaniami edukacyjnymi czy szablony do wycinania ze sklejki bądź wycinania z materiału i szycia. We współpracy z pozostałymi pracownikami w okresie przedświątecznym malujemy króliki, ptaszki, kurki, choinki wycięte ze sklejki. Szyjemy i haftujemy, robimy zajączki na patyku i kartki świąteczne. Pracy mamy co niemiara!

Pracownia komputerowa jest dla mnie nie tylko miejscem pracy, lecz także drugim domem i jedynym oknem na świat. Obecnie do komunikacji pozostał mi tylko komputer, który jeszcze mogę obsługiwać z pomocą nosa.

Właściwie tu się wszystko zaczęło. I tu się najlepiej czuję!

ZBYSZEK STRUGAŁA
WTZ W CZESZEWIE

WóTeZet wrzesień 2016

Na Górze *nie zwalniają!*

Na Górze to znany doskonale czytelnikom WóteZetu zespół wyjątkowych muzyków wciąż podbijających polskie (choc nie tylko) sceny muzyczne. Mamy dla Was dobra wiadomość – grupa jest na finiszu wydania swojej nowej płyty!

Zespół prowadzi właśnie społecznościową zbiórkę, której celem jest wydanie nowej płyty pt: „Mieszanka wybuchowa” (szczegóły dostępne są na stronie: <http://nagorze.org/plyty>).

Będzie to kilkanaście nowych piosenek, a wśród nich kilka ostrych, radykalnych protest-songów z nowego oblicza Na Górze i kilka łagodnych, szczerych utworów jakie zawsze Na Górze tworzyło. W niektórych z nich goście: Budyń, Emilia Komarnicka, Alek Korecki, Czesław Mozil, Ewa Pitura, Dawid Portasz.

Mamy też dla mieszkańców Poznania i okolic niespodziankę – Na Górze wystąpią już 21 października w Poznaniu, w Centrum Amarant przy ul. Słowackiego 19/21. Koncert rozpocznie się o godz. 20.00. Serdecznie zapraszamy, zwłaszcza, że bilety kosztują tylko 5 zł. Będzie je można nabyć przed wejściem na salę koncertową w dniu 21 października.

Przypomnijmy kilka faktów na temat Na Górze.

Jest to zespół rockowy złożony m.in. z „niepełnosprawnych” muzyków. Bezkompromisowo pokazuje, że osoby z niepełnosprawnościami mogą być pełnosprawnymi artystami.

Trwają spory muzykologów na temat rodzaju muzyki granej przez Na Górze – jedni twierdzą, że to free rock, inni, że neo punk, jeszcze inni, że punk’n’roll...

Pablopavo tak mówi o Na Górze: „Grałem z nimi i są rewelacyjni! Na żywo petarda i wulkan energii!”. Podobnie na hasło Na Górze reaguje Wojciech Waglewski: „Pozazdrościć takiej pogody ducha i radości życia!”. Litza z Luxtorpedy komentuje: „To, co oni grają i śpiewają jest dla mnie dużo głębsze i więcej warte od tego, co robią gwiazdy lansowane przez wielkie koncerty płytowe. To krzyk tych, którzy dziś nie mają głosu, krzyk dający otuchę, a nie rozpacz. To cios w cywilizację śmierci!”. Kodym z Apteki określa to w swoim stylu: „Brawa dla zajebistego zespołu!”

Zespół niedawno otrzymał wyjątkowe wyróżnienie – Złotego Gołębia. Jest to przechodnia statuetka Organizacji Narodów Zjednoczonych, stworzona w 60. rocznicę podpisania Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela. Otrzymują ją osoby, organizacje, grupy które poprzez swoją działalność zwracają publiczną uwagę na podstawowe prawa godności i szacunku dla KAŻDEGO człowieka. Po świecie wędruje 30 takich gołębi – przez pewien czas gościły m.in. u Dalajamy, a w Polsce u Lecha Wałęsy...

W skład grupy Na Górze wchodzi m.in. osoby, które przez wyrozumiałe społeczeństwo są uznawane za niepełnosprawne. Obok nich, równorzędnie występują muzycy traktowani przez powierzchowne społeczeństwo jako pełnosprawni. Dzięki wspólnej działalności scenicznej postavili pod znakiem zapytania wszelkie tego typu etykiety, dystansując się do nich.



strona grupy – nagorze.org

aktualności – facebook.com/NaGorze

teledyski – youtube.com/user/GrupaNaGorze

e-mail: g.nagorze@gmail.com

telefon: 604 374 108



fot. K.Ulińska (2)

To nie jest zespół stworzony dla terapii. To efekt spotkania kilku ludzi, którzy chcą zaśpiewać i zagrać coś dla nich ważnego. Ważnego nie tylko dla „niepełnosprawnych”...

Najmocniejszą stroną Na Górze są koncerty, na których ujawnia się ekspresja, żywiołowość jego członków. Z ważniejszych występów warto wymienić koncert w Pradze na festiwalu poświęconym respektowaniu praw człowieka na świecie (dochód przeznaczony na pomoc dzieciom w Czeczenii oraz uchodźcom z różnych państw), a także koncert na Marszu Równości w Poznaniu (demonstracji przeciwko dyskryminacji ze względu na rasę, wyznanie, płeć, ubóstwo, niepełnosprawność), organizowanym przez Skłot Rozbrat.

Grupa powstała w 1994 roku (w 2008 roku dwóch muzyków przeszło do zespołu Strachy Na Lachy). Działa niezależnie, ma swoją bazę w Pile, w woj. wielkopolskim. Grała m.in. z zespołami: Hey, Kult... Na jej płytach słychać m.in. T. Budzyńskiego (Armia), M. Cieślaka (Ścianka), Litzę (Luxtorpeda), A. Brachaczek (Biff), J. Kleyffa... Obecnie nagrywa piątą płytę.

„Grupa Na Górze pracuje skupiając się przede wszystkim na artystycznej wartości swoich wysiłków, co pozwala wszystkim członkom zespołu na równoprawne funkcjonowanie w przestrzeni twórczej i poza nią.” (festiwal Unsound – Kraków’2013).

RED

PŁYTY

- **Kolorowomowa** (1997), kaseta wydana niezależnie przez grupę Na Górze;
- **Rre generacja** (2001), płyta wydana przez Roberta Litzę Friedricha;
- **Satysfakcja** (2003), płyta wydana niezależnie przez grupę Na Górze, dzięki dofinansowaniu z funduszy Programu Młodzież;
- **Samotność** (2014), płyta wydana niezależnie przez grupę Na Górze, dzięki społecznemu finansowaniu poprzez serwis Wspieramkulture.pl,
- **Nie ma dwóch światów** (2015), 6 utworów do fragmentów wierszy Jana Twardowskiego. Płyta wydana niezależnie przez grupę Na Górze, dzięki dofinansowaniu ze środków Narodowego Centrum Kultury i Samorządu Województwa Wielkopolskiego.

II Kongres **Osób z Niepełnosprawnościami**

Jeżeli możemy mówić o wydarzeniu dedykowanym dla i przygotowywanym przez środowisko osób z niepełnosprawnościami to jest nim na pewno Kongres Osób z Niepełnosprawnościami. Jego druga edycja odbędzie się w Warszawie już 20 września. WóTeZet patronuje wydarzeniu.

Jak mówią organizatorzy, Kongres ma służyć dyskusji na temat jakości działań związanych z wdrażaniem postanowień Konwencji ONZ o Prawach osób niepełnosprawnych Polsce, a co za tym idzie, uruchomieniu ogólnopolskiej debaty na temat nowego systemu wsparcia osób z niepełnosprawnościami.

Rejestracja na Kongres przebiegała rekordowo – w ciągu bardzo krótkiego okresu czasu (i to w wakacje!) wyczerpały się miejsca przygotowane dla uczestników wydarzenia. 500 miejsc okazało się zbyt małą liczbą, jednak z uwagi na kwestie formalne (większa ilość uczestników to wejście na poziom imprezy masowej, z czym wiążą się dodatkowe koszty i problemy natury logistycznej).

Sytuacja ta pokazuje, jak duże jest zapotrzebowanie na działania jednoczące środowisko osób z niepełnosprawnościami, co (nie tylko nas) niezwykle cieszy.

Warto wspomnieć, że Kongres objął Honorowym Patronatem Rzecznik Praw Obywatelskich dr Adam Bodnar.

Poniżej szczegółowy program kongresu, a szersza relacja w październikowym numerze naszego magazynu.

RED

WóTeZet wrzesień 2016

Program II Kongresu Osób z Niepełnosprawnościami

20 września, Sala SWPS w Warszawie

9.00-10.00

Rejestracja uczestników

10.00-10.30 Rozpoczęcie Kongresu

prowadzenie: Anna Rutz, Fundacja Elektrownia Inspiracji i Piotr Kowalski Polski Związek Głuchych

Powitanie i wręczenie wyróżnień „Ambasadora Konwencji”

wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich dra Adama Bodnara – Honorowego Patrona Kongresu

10.30-10.50 Wprowadzenie do II Kongresu Osób z Niepełnosprawnościami

prowadzenie: Anna Rutz i Piotr Kowalski

10.50-11.10 Disability Rights, Culture, and Inclusion

wystąpienie amerykańskiego gościa Rosemarie Garland-Thomson, Professor of English and Bioethics Emory University USA

Wystąpienie z udziałem tłumacza języka angielskiego

11.10-11.30 Nowy system wsparcia i nowy system orzecznictwa

prowadzenie: dr Katarzyna Roszewska, Uniwersytet im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Aleksander Waszkielewicz,
Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego)

11.30-12.00 Przerwa kawowa**12.00-13.30** 4 równoległe sesje tematyczne**13.30-14.00** Przerwa kawowa**14.00-14.30** Podsumowanie sesji tematycznych i całego Kongresu

prowadzenie: Anna Rutz i Piotr Kowalski

14.30-15.00 Women and Disability

(Kobiety z niepełnosprawnościami w USA)

wystąpienie amerykańskiego gościa Rosemarie Garland-Thomson, Professor of English and Bioethics Emory University USA

Wystąpienie z udziałem tłumacza języka angielskiego

15.00-15.10

Podsumowanie i zakończenie II Kongresu Osób z Niepełnosprawnościami

prowadzenie: Anna Rutz i Piotr Kowalski

15.10-16.00

Poczęstunek

W przerwach przewidziany jest Jarmark NGO, gdzie organizacje będą prezentować stoiska ze swoim dorobkiem.

Kongres jest przygotowywany z uwzględnieniem dostępności dla osób różnymi niepełnosprawnościami. Miejsce spotkania jest dostępne dla osób mających trudności z poruszaniem się. Zapewniamy tłumacza polskiego języka migowego, audiodyskrypcję, pętlę indukcyjną i pomoc asystentką.



Idea XIV Ogólnopolskich Integracyjnych Warsztatów Artystycznych pod hasłem **„Tak Niewiele Potrzeba...”**

Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Koszalinie po raz XIV organizuje Warsztaty integracyjno-artystyczne, które swą rangą z roku na rok przyciągają coraz więcej niepełnosprawnych artystów z obszaru całej Polski.

Pierwszy Plener Artystyczny odbył się w 2003 roku. Ogromne zainteresowanie oraz fala bardzo pozytywnych opinii ze strony środowiska profesjonalnych artystów, lokalnych mediów oraz władz samorządowych zobligowała Organizatora – PSOUU Koło w Koszalinie do decyzji o cykliczności Pleneru, który z roku na rok pomnaża liczbę uczestników.

XIII Ogólnopolskie Integracyjne Warsztaty Artystyczne stanowią kontynuację działań PSOUU Koło w Koszalinie realizowanych w ramach Ogólnopolskich Integracyjnych Plenerów Artystycznych.

W otoczeniu pełnym artystycznych inspiracji od 13 lat rozkwita twórczość osób niepełnosprawnych z całej Polski. Wydarzenie znaczące nie tylko dla integracji osób niepełnosprawnych. Z roku na rok nabiera coraz większej rangi jako wydarzenie o znaczeniu niebagatelnym dla kultury. Od kilku lat na organizowaną przez PSOUU Koło w Koszalinie imprezę przyjeżdżają setki artystów niepełnosprawnych i pełnosprawnych z całej Polski.

XIV Ogólnopolskie Integracyjne Warsztaty Artystyczne pod hasłem „Tak niewiele potrzeba...” pod Honorowym Patronatem Wicemarszałka Województwa zachodniopomorskiego Tomasza Sobieraja, Starosty Powiatu Koszalińskiego oraz Wójta Gminy Mielno odbędą się w nadmorskiej i niezwykle malowniczej miejscowości Łazy.

W marynistycznej atmosferze zacisznej nadmorskiej miejscowości w otoczeniu wydmy i szumu morza spotkają się uznani Artyści oraz aktywni Twórcy nieprofesjonalni – podopieczni Warsztatów Terapii Zajęciowej, Domów Pomocy Społecznej, Środowiskowych Domów Samopomocy, Ośrodków Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczych, Specjalnych Ośrodków Szkolno-Wychowawczych oraz członkowie stowarzyszeń z całej Polski.

Twórczość w życiu osób z niepełnosprawnością intelektualną jest elementem wzmacniającym, podnoszącym poczucie godności i przynależności społecznej, niejednokrotnie dynamizuje dalszy rozwój. Zetknięcie z innym artystą daje osobom z niepełnosprawnością okazję do poszerzania swojej wiedzy na temat szeroko pojętej sztuki, możliwość nieskrępowanej ekspresji, wyrażania siebie, a dodatkowo jest nieocenionym narzędziem terapeutycznym.



fot. mielno.pl



fot. mielno.pl



Wolontariuszki ze Szkolnego Koła
Wolontariatu z Gimnazjum nr 11 w Koszalinie

fot. wolontariat-koszalin.pl

Uczestnicy pleneru w tym roku będą mieli wyjątkowo szeroki wachlarz możliwości wyrażania swych emocji przez sztukę. Dla przybyłych do łaz zorganizowane zostaną warsztaty fotograficzne, tworzenia biżuterii z guzików, kołażu, taneczne, teatralne, tworzenia ozdób z kamienia, malarstwa olejnego, rysunku, scrapbookingu, wikliniarskich, „drugie życie papieru”, rękodzielniczych, filmowych relaksacyjnych, wizażu oraz innych twórczych zajęciach zapewnionych przez organizatora. W 4 namiotach tematycznych uczestnicy warsztatu będą mieli możliwość zaprezentowania swoich szczególnych osiągnięć, sukcesów.

Wspólne artystyczne tworzenie obniża poziom stereotypów i uprzedzeń wobec osób z niepełnosprawnością, bo oto okazuje się, że każdy może mieć własny styl, zainteresowania, wyobraźnię i talent. Osoby z niepełnosprawnością intelektualną czy fizyczną mają ograniczone możliwości samodzielnego działania, a coroczne wydarzenie jakim są Warsztaty Artystyczne nie tylko wspierają ich rozwój samodzielności, ale także umożliwiają twórcze wyrażanie siebie, swoich emocji i przeżyć – wszystko to umożliwia im sztuka.

Konstytutywnym przesłaniem, jakie przyświeca Warsztatom, jest komunikacja współistnienia osób sprawnych i niepełnosprawnych, których łączy podobna wrażliwość na piękno i postrzeganie rzeczywistości poprzez sztukę.

Zgodnie z realizowanym od 13 lat zamysłem Imprezy, do stworzonych podczas Warsztatów dzieł będzie można powracać na fotografiach, wystawach, a także w niezatartej pamięci uczestniczących w nich Twórców.

Honorowy Patronat Wicemarszałka Województwa Zachodniopomorskiego Tomasza Sobieraja, Starosty Powiatu Koszalińskiego i Wójta Gminy Mielno

Wciąż uczymy się **razem żyć**

Już po raz siódmy Wielkopolskie Forum Organizacji Osób z Niepełnosprawnościami rusza w Wielkopolskę z kampanią na rzecz edukacji włączającej. Prowadzone w jej ramach warsztaty w przedszkolach, szkołach podstawowych i gimnazjach potrwać do końca września 2016 roku.

„Uczmy się razem żyć!” to nazwa dobrze znana instytucjom edukacyjnym, nie tylko w województwie wielkopolskim.

– O możliwość realizacji warsztatów w przedszkolach czy szkołach pyta wiele osób z innych regionów naszego kraju – mówi Katarzyna Grausz, koordynatorka projektu. – Niestety, z powodów finansowych jesteśmy w stanie prowadzić warsztaty tylko w Wielkopolsce. Choć w planach mamy także inne województwa. Jednak o tym, czy będzie to możliwe, zdecyduje pozyskanie środków finansowych. – dodaje.

MAREK OSWAJA MALUCHY Z TEMATEM NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

Warsztaty dla dzieci w wieku 4-6 lat ogólnodostępnych przedszkoli w Wielkopolsce składają się z godzinnego warsztatu/scenki w salach, w których na co dzień odbywają się zwyczajne zajęcia przedszkolne. Udział w warsztatach biorą dzieci z grup, w których nie ma rówieśników z niepełnosprawnościami. Głównym elementem zajęć są lalki przedstawiające dziecko z porażeniem mózgowym dziecięcym, poruszające się na wózku (Marek) oraz jego pełnosprawny kolega Max. Lalki animowane są przez aktorów – debiutującą w projekcie Julianę Dorosz, na co dzień aktorkę Teatru Animacji w Poznaniu oraz Michała Kocurka, aktora Teatru Nowego w Poznaniu.

AGATKA – JAK SIĘ MASZ!

W szkołach podstawowych warsztaty prowadzone są dla dzieci z klas III ogólnodostępnych szkół podstawowych (wiek: 9-10 lat) i składają się z dwóch części – tutaj także główną rolę odgrywają lalki animowane przez wspomnianą wyżej parę aktorów – Agatka to lalka przedstawiająca dziecko z Zespołem Downa, towarzyszy jej pełnosprawny kolega Max.

Max pyta Agatkę o jej problemy z mówieniem, krępuje się, aby zadawać niektóre pytania, choć ciekawość w końcu wygrywa. Im dłużej dzieci ze sobą rozmawiają, tym bardziej zacierają się różnice, dzieci po prostu rozmawiają ze sobą, jak równy z równym. Po zakończeniu scenki dzieci mogą zadawać pytania lalkom. Aktorzy za pośrednictwem lalek nawiązują dialog z uczniami skłaniając ich do podzielenia się własnymi doświadczeniami, wątpliwościami i uwagami. Później aktorzy skupiają się na prowadzeniu np. ćwiczeń w mówieniu ze słodką pianką/żelkiem w ustach (poznanie perspektywy niewyraźnej mowy osób z Zespołem Downa), podniesienie małej monety za pomocą nałożonej na dłoń grubej rękawiczki (wczucie się w sytuację osób z porażeniem mózgowym) czy orientacja w przestrzeni, w sytuacji założenia na oczy ciemnych gogli, całkowicie uniemożliwiających widzenie. Daje to dzieciom jedyną w swoim rodzaju możliwość zdobycia doświadczenia i wczucia się w sytuację osoby z niepełnosprawnościami.



Para aktorów Michał Kocurek i Julianna Dorosz animują lalki podczas warsztatów

fot. A.Sporna (2)



Każdy chce przybić piątkę Markowi, animowanemu przez Juliannę Dorosz.

NAJTRUDNIEJSZA GRUPA – GIMNAZJA

Organizatorzy kampanii nie ukrywają, że najtrudniejszą grupą, do której docierają z warsztatami są gimnazja. Tutaj celem warsztatu jest poprawa wizerunku osób z niepełnosprawnościami i budowanie postaw empatycznych wśród młodzieży. Głównym założeniem jest nauka przez doświadczanie, dlatego w czasie warsztatów dużą wagę przykładają się do ćwiczeń z empatii i samodzielnego wnioskowania.

Dodatkową wartością warsztatów w gimnazjum jest poznanie Design Thinking – metody pracy projektowej, z której z powodzeniem korzystają nauczyciele i uczniowie na całym świecie, i która zaczyna się pojawiać również w Polsce. Metoda ta pozwala na tworzenie rozwiązań odpowiadających na potrzeby użytkowników (w ten sposób można zaprojektować np. szkolną gazetkę czy piknik lub szukać sposobów rozwiązania problemów, np. z zaangażowaniem uczniów w odrabianie prac domowych) jej znajomość jest również przydatna na rynku pracy i uczy nowych kompetencji oraz stymuluje kreatywność.

W tym roku wartością dodaną kampanii będzie przygotowanie i wydanie książki dla uczniów szkół podstawowych, która ma uczyć tolerancji i zrozumienia dla inności (w tym dla osób z niepełnosprawnościami). Znana i lubiana dramaturg i bajkopisarka Malina Prześluga napisała mrozącą krew w żyłach powieść „Szkoła Potworów im. Doktora Wiktora Frankensteina”. Pierwsze recenzje książki są ponoć entuzjastyczne - sami nie możemy się doczekać, aż książka trafi w nasze ręce. Książka trafi do wszystkich podstawówek w województwie. Pojedyncze egzemplarze będą wysyłane także do osób indywidualnych.

Więcej informacji na temat projektu dostępnych jest na stronie www.dzieciakizpodworka.pl

RED

Projekt jest dofinansowany ze środków PFRON będących w dyspozycji Samorządu Województwa Wielkopolskiego.

WóTeZet wrzesień 2016



fot. z arch. autorki

Pechowa trzynastka

Tak sobie myślę, że 13 czerwca był pechowym dniem dla całego aktywnego, jak również nieaktywnego zawodowo środowiska osób niepełnosprawnych.

Tego dnia w wieczornym wydaniu Teleskopu w TVP 3 Poznań ukazał się kontrowersyjny materiał „Praca dla niepełnosprawnych”. Pokazywał on zatrudnienie osób z niepełnosprawnościami przez przyzmat dwóch poznańskich podmiotów ekonomii społecznej – znanej Wam już Spółdzielni Socjalnej FURIA zatrudniającej osoby z autyzmem i Dobrej Kawiarni, która jest pierwszym w Poznaniu punktem gastronomicznym zatrudniającym osoby z niepełnosprawnością intelektualną. W krótkim materiale wydawać by się mogło, że zatrudnienie dla niepełnosprawnych ma się całkiem nieźle; przecież w Urzędzie Pracy oczekuje ponad 100 ofert dla osób z niepełnosprawnościami. A że prostych i za najniższą krajową – o tym już mówi się mimochodem. Materiał poszedł w świat, wzburzył wielu, jeszcze większą grupę ludzi utwierdził w przekonaniu, że niepełnosprawni mają lepiej... i pewnie tak zostało w eterze.

Już wiem z własnego doświadczenia, że nie jest dobrze, kiedy o wartości pracownika przesądza wysokość dopłaty z PFRON. Niestety, dla wielu pracodawców to ostatnia deska ratunkowa. Z tego powodu, rezygnacja z starania się o ten dokument ze względów honorowych lub światopoglądowych oznacza często wykluczenie z rynku pracy lub wyrok w postaci umów cywilnoprawnych, czytaj: śmieciowych. Stojąc u progu komisji orzekającej, myślę sobie: o ile byłoby łatwiej, gdybym nie musiała zbierać i kserować tej całej dokumentacji, walczyć o każdy medyczny papierek i cieszyć się z każdego kolejnego przyjęcia do szpitala. Co ja bym dała, żeby tkwić beztrudno w pułapce normalności – niestety, każda nagła sytuacja, każda konfrontacja ze zmienną i chaotyczną rzeczywistością pokazuje, że nie mogę twierdzić: to tylko Asperger. Ani, że autyzm jest fajny i to tylko kwestia paru źle wsuniętych klocków w głowie.

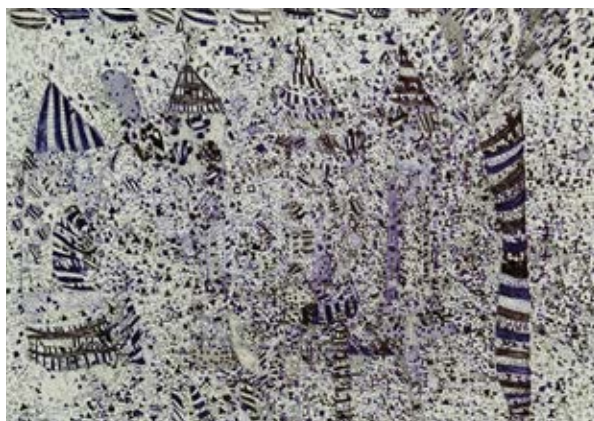
Niestety, zatrudnienie i spektrum autyzmu często nie idą ze sobą w parze, przynajmniej nie w Polsce. 1% dobrze wygląda w porze składania deklaracji podatkowych, ale nie, kiedy mówimy o statystycznym 1% osób z ZA będących na rynku pracy. Walka nie polega na stworzeniu miejsca pracy, lecz utrzymaniu go i sprawieniu, że pracownik będzie na nim się spełniać. A że spektrum autyzmu to nie tylko umysły na miarę Einsteina... sami wiecie, jak to jest. Przy niepełnosprawnych intelektualnie przypadkach grozi nam syndrom na miarę nożownika z Kanagawy, który z hasłem: „Lepiej, żeby niepełnosprawni zniknęli” na ustach zaatakował ośrodek, w którym kiedyś pracował. I tak można dumać w nieskończoność.

Droga Pani z telewizji, wiem, że nie zgodziłaś się ze mną, kiedy protestowałam przeciwko tezie pokazanej na wizji. Znając jednak potęgę szklanego ekranu, nadal sądzę, że w tak delikatnych sprawach nie można pozwalać sobie na pośpiech i uproszczenia. Dobrze, że potem w Telekurierze pokazało się coś bliższego prawdzie... lecz co powiedzieć ludziom, którzy uwierzyli w wizję roztoczoną na początku? Co powiedzieć o niepełnosprawnych, który z racji problemów interpersonalnych wciąż tkwią w szarej strefie świadczeń?

Na szczęście pojawiają się jakieś rozwiązania systemowe, a przynajmniej potrzeba wprowadzenia takich zmian. Czekam niecierpliwie!

WERONIKA MIKSZA

WóTeZet wrzesień 2016



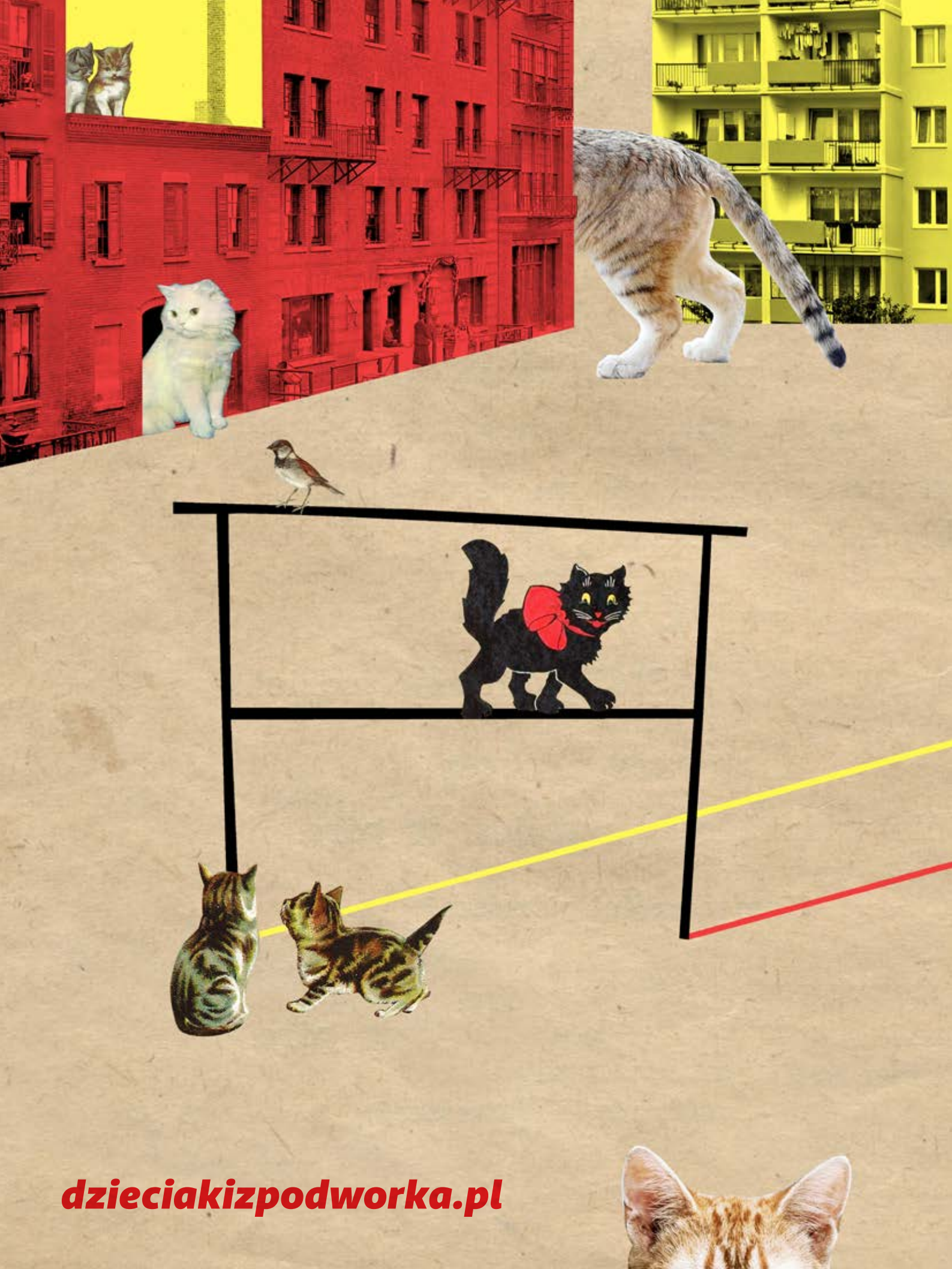
Nasza Galeria

W Naszej Gerii dziś wyjątkowy artysta – Rafał Rokosz, uczestnik Warsztatu Terapii Zajęciowej przy Stowarzyszeniu Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Krok za krokiem” w Zamościu.

Rafał Rokosz (33 lata), uczestnik Warsztatu Terapii Zajęciowej przy Stowarzyszeniu Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Krok za krokiem” w Zamościu. Laureat wielu nagród plastycznych, w tym Ogólnopolskiego konkursu plastycznego dla dzieci i młodzieży „Świat moich marzeń”. Uczestnik plenerów, ma na koncie indywidualną wystawę swoich prac. Jest osobą bardzo lubianą, sympatyczną, choć małomówną i żyjącą trochę jakby w swoim świecie. Jego prace charakteryzuje szczegółowość detali, a odbicie rzeczywistości w jego pracach jest wyjątkowe i bardzo rzadko spotykane.

Adres placówki: Warsztat Terapii Zajęciowej w Zamościu, ul. Kopernika 5 a, 22-400 Zamość

RED



dzieciakizpodworka.pl